

## Prezydent jednak poparł Ziółkowską

(W) (Informacja własna). W związku z zamieszczeniem wywołanym wiadomością o poparciu przez prezydenta kandydatury Wiesławy Ziółkowskiej na stanowisko prezesa NIK gdański reporter „Życia” poprosił rzecznika prasowego prezydenta Andrzeja Drzyckiego o wypowiedź:

„Pan prezydent przyjął W. Ziółkowską i po rozmowie upoważnił ją do przekazania wiadomości, iż popiera jej osobę jako kandydata na stanowisko prezesa NIK. Równocześnie powiadomił o tym szefa kancelarii J. Kaczyńskiego i szefa OKP M. Gila.

Lech Wałęsa pragnie być prezydentem wszystkich Polaków i dlatego musi szukać rozwiązań optymalnych. Było wiadome iż w dotychczasowym układzie sił w Sejmie, o czym często się zapomina, kandydaturą senatora Zbigniewa Romaszewskiego nie przejdzie. Wykazało to zresztą głosowanie.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

## Prezydent jednak poparł Ziółkowską

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Sytuacja w NIK jest od dłuższego czasu stanem niepewności i tymczasowości. Do prezydenta dochodzą sygnały o potrzebie zaktywizowania wewnętrznej pracy w tej instytucji (stąd wcześniejszy list do prezesa NIK). Sytuacja wymaga rozstrzygnięć. A stan tymczasowości w NIK nie sprzyja przemianom w Polsce. Dlatego sygnał prezydenta, aby ten stan przełamać.

Kandydatura Wiesławy Ziółkowskiej jest wykazaniem, że prezydent Lech Wałęsa przedkłada interesy państwa nad interesy swej grupy, obozu który go poparł. I tak tę sprawę należy postrzegać. Czy kandydatura W. Ziółkowskiej jest optymalna? Nie wiadomo.

Natomiast Senat podejmie decyzję samodzielnie. Prezydent nie zamierza ingerować. Uważa, że kandydatura W. Ziółkowskiej będzie rozpatrywana tak jak poprzednia Z. Romaszewskiego.”

**PAD**